

Łomża, 12 października 2018r.

Szanowny Panie Jerzy!

Nazywam się Maja, mam jedenaście lat i pochodzę z Łomży.

Piszę do Pana, ponieważ tak jak Pan interesuję się sztuką.

Niedawno w Muzeum Północno-Mazowieckim, w moim mieście rodzinnym, widziałam obraz, przedstawiający wnętrze Tomiszynskiej fary, który Pan namalował. Patrząc na dzieło miałam wrażenie, że znajduję się we wnętrzu katedry. Podziwiam Pana precyzję i staranność w doborze barw i szczegółów. Wpadające do kościoła światło, uchwycone na obrazie, sprawiło, że poczułam się niezwykle lekko. Kobrystyka pobudziła mnie do działania. Wykonałam pracę plastyczną na zajęciach i otrzymałam szóstkę. Dziękuję za niesamowite wrażenia, których doznaję oglądając Pana obrazy i rzeźby. W przyszłości chciałabym tworzyć podobne dzieła sztuki.

Cieszę się, że poznatam Pana twórczość. Jest ona inspiracją do pracy nad sobą.

Z poważaniem,

Maja Mieszkońska